Nr. 249. Wtorek 6 listopada 1923 roku. Cena numeru mk. 10.000. Rok XIV.



# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 200.000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 220.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 230.000.
Z przesyłką pocztową mk. 230.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 300.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 78.



# „Strajk generalny".

Sosnowiec, 6 listopada.

Socjalistyczne związki zawodowe proklamowały strajk generalny na terenie całej Rzeczypospolitej. Jako rzekomy powód strajku podali socjaliści zmilitaryzowanie częściowe kolei, którego to środka użył rząd, nie chcąc dopuścić do przerwy w ruchu kolejowym, grożącej najszerszym masom dalszem podrożeniem i brakiem artykułów pierwszej potrzeby, z powodu niemożności transportowania ich koleją.

Powód, podany w odezwie strajkowej, nie powinien nikogo jednak w błąd wprowadzać, socjalistom chodzi bowiem o coś zupełnie innego.

Strajk generalny w ich rozumieniu ma być ostatnim aktem w walce z obecnym rządem większości narodowej, któryby rząd ten zmusił do ustąpienia, a władzę siłą rzeczy przelał na nowo na „lewicę".

Niejednokrotnie zwracaliśmy już uwagę czytelników, że strajk generalny, o podłożu czysto politycznym, czego zresztą w tym wypadku socjaliści nie negują, jest czynem wręcz antypaństwowym, który rząd i społeczeństwo popierające go, muszą wszelkimi środkami zwalczać.

Na szczęście do tej ostateczności nie przyjdzie, wezwanie bowiem socjalistycznego sztabu stanowczo nie znajdzie posłuchu wśród szerokich mas, chociażby nawet najmniej politycznie uświadomionych.

Najważniejsze gałęzie naszego przemysłu znajdują się właśnie obecnie w okresie postrajkowym. Odnosi się to zarówno do robotników przemysłu górniczego i włókienniczego, jak niemniej do funkcjonarjuszy kolei państwowych, którzy onegdaj uzyskali od rządu znaczną regulację poborów od września począwszy.

Robotnicy wyczerpani finansowo przez długo trwający strajk ekonomiczny, nie myślą ani na chwilę strajkować obecnie dla zadowolenia jedynie rewolucyjnych mrzonek panów posłów socjalistycznych, którzyby radzi po ich spracowanych i w trudzie pochylonych barkach wdrapać się na fotele ministerjalne.

Prowodyrzy socjalistyczni pienią się ze złości. Nie powinno to nikogo dziwić. Wszakże bezustanku głosili na wiecach i zgromadzeniach, oraz w oddanej im prasie lewicowej, o niechybnym upadku rządu, o bezwarunkowej katastrofie finansowej państwa, a tymczasem widzą, że dzieje się coś wręcz odmiennego.

Rząd, zamiast słabnąć, nabiera siły i coraz większego autorytetu w narodzie, a reformy podjęte dla naprawy Rzeczypospolitej, z dnia na dzień zyskują na realnej wartości.

Socjaliści zdają sobie doskonale sprawę z tego, że przegrali swą oszczerczą kampanją z rządem, przegrali z kretesem, że obałamucone chwilowo masy już w najbliższej przyszłości muszą przejrzeć i dojrzeć ich antypaństwowe machinacje, dokonywane właśnie kosztem tych mas.

A z chwilą tą utrata resztek wpływów w rzeszach robotniczych jest dla socjalistów rzeczą nieuniknioną.

Socjaliści czują, że toną, dlatego też, jak tonący, chwytają się brzytwy — strajku generalnego.

Brzytwa ich z toni nie uratuje, lecz łacno jeszcze skrwawić może ich żądne władzy łapy.

Ani rząd, ani naród nie ulękną się pogróżek socjalistycznych.

Wierzymy niezłomnie w zdrowy rozsądek i patrjotyzm polskich rzesz robotniczych, wierzymy że w rękach nieodpowiedzialnych politycznie prowodyrów nie staną się one narzędziem anarchji i zamętu, mogąc dzięki swej sile i pracowitości stać się jednym z najważniejszych i najdzielniejszych czynników poprawy i lepszej przyszłości Rzeczypospolitej.

# ZMIANY W POSIADANIU ZIEMI.

Sosnowiec, 6 listopada.

Jesteśmy świadkami stałego przechodzenia wielkiej własności w ręce drobnych posiadaczy. Ten proces ma być przyśpieszony na skutek uchwalenia reformy rolnej. Zawarty między stronnictwami tak zwanej ósemki a stronnictwem Piasta układ parlamentarny postanawia, że co roku na parcelację ma być użyte 400 tysięcy morgów ziemi do rozparcelowania między bezrolnych i małorolnych.

W roku 1913 Królestwo kongresowe posiadało 7,096 majątków o przestrzeni czterech miljonów sześćdziesiąt dziewięć tysięcy hektarów, gdy w początku roku 1922 ma już tylko 6,298 majątków o przestrzeni dwa miljony dziewięćset ośm tysięcy hektarów.

Małopolska w roku 1912 ma wielkich gospodarstw ponad 50 hektarów 4,933 o przestrzeni dwa miljony sto sześćdziesiąt ośm tysięcy hektarów, gdy w rokę 1922 majątków jest już 2,571 o przestrzeni jeden miljon dziewięćset szesnaście tysięcy hektarów.

Ziemie wschodnie mają w roku 1905 majątków wielkich 4,602 o powierzchni cztery miljony sześćset sześćdziesiąt cztery tysiące hektarów, gdy w roku 1922 majątków 3,863 o przestrzeni trzy miljony trzysta sześć tysięcy hektarów.

Tak wszędzie. Wielka własność maleje, natomiast rosną gospodarstwa małorolne.

Z ogólnej przestrzeni ziemi na wielką własność prywatną przypada w roku 1922 trzynaście miljonów sto siedemdziesiąt pięć tysięcy hektarów, na własność publiczną, państwową i kościelną trzy miljony czterysta pięćdziesiąt pięć tysięcy hektarów, na małą własność prywatną dwadzieścia trzy miljony siedemset dziewięćdziesiąt pięć tysięcy hektarów. Stosunek wielkiej własności do małej jest taki, że drobna własność ma 64,4 proc., wielka własność 35,6 proc.

Własność kościelna liczy ogółem 221 tysięcy hektarów, z czego na Królestwo przypada 900 hektarów, na dzielnice pruską 45,600 hektarów, na ziemie wschodnie 19,500 hektarów, a na Małopolskę 155,400 hektarów.

W latach od 1819 do 1922 rozparcelowano 3,271 majątków o ogólnej przestrzeni 369,900 hektarów.

Z tej przestrzeni w ostatnim 1922 roku rozparcelowano 105,900 hektarów.

Na osadnictwo na ziemiach wschodnich do końca roku 1922 przyjęto w województwach nowogrodzkiem, poleskiem i wołyńskiem ogółem 356,800 hektarów i osadzono już 6,563 osadników.

Z pośród nabywców rozparcelowanych majątków przy obliczeniu $^2/_3$ części rozparcelowanej ziemi było pięć procentów inwalidów i zasłużonych żołnierzy, siedm procentów miejscowej służby folwarcznej, 2,5 procentów dotychczasowych dzierżawców, 23,9 proc. bezrolnych, 53,7 proc. małorolnych, 5 proc. pełnorolnych i wreszcie 2,9 proc. nierolników. Przy parcelacji na cele społeczne i państwowe wydzielono ogółem 36,478 drobnych parceli.

W najbliższych latach należy się spodziewać przyśpieszenia prac nad dokonaniem reformy rolnej. Znikną wielkie fortuny magnackie, poznikają i dworki szlacheckie, natomiast wzrośnie liczba drobnych posiadaczy rolnych, liczba kmieci piastów. b.

# Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Minister spraw wewn. wydał wszystkim wojewodom rozporządzenie, normujące sprawę

postępowania z osobami roszczącemi sobie pretensje do zaopatrzenia inwalidzkiego. Według tego rozporządzenia protokuły stwierdzające związek pomiędzy kalectwem względnie chorobą a służbą wojskową, mogą poświadczyć tylko świadkowie naoczni t. j. obecni w czasie i miejscu wypadku danej osoby. Zeznania innych świadków nie posiadają żadnego znaczenia.

— Odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji do spraw ogólnych rady spożywców. Komisja rozpatrywała wnioski przekazane przez plenarne posiedzenie rady spożywców, a dotyczące zaopatrzenia miast w cukier, węgiel i sól.

— W związku z dewaluacją marki nakładane kary administracyjne na paskarzy do miljona marek grzywny przestały mieć charakter karny. Ostatni dziennik ustaw ogłasza na podstawie rozporządzenia rady ministrów z dnia 22-go października r. b., że kary wypływające z ustawy o zwalczaniu lichwy zostały podwyższone 200-krotnie. Tak więc za przekroczenie administracyjne najwyższa grzywna wynosić będzie 200 miljonów marek.

— Prace nad przepisami wykonawczemi do nowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, znajdują się już na ukończeniu. W tych dniach wydane zostanie zarządzenie, aby od 1 grudnia r. b. płace pracowników państwowych mogły być wypłacane już według powyższej ustawy. Równocześnie wydane zostaną polecenia, aby wypłacono pracownikom państwowym uzupełnienia ich płac, otrzymanych za październik i listopad r. b., a to z tego względu, że ustawa ta obowiązuje od dnia 1 października r. b., a płace październikowe i listopadowe zostały wypłacone jeszcze według dawnych przepisów.

**—O zmniejszeniu się wpływów komunistów wśród włościaństwa rosyjskiego najwymowniej świadczą ostatnio odbyte wybory do sowietów włościańskich. Na ogólną ilość 63,102 członków włościańskich sowietów, komuniści uzyskali 11,4 proc.**

— Za roztrwonienie rządowych pieniędzy w Moskwie rozstrzelano radcę prawnego komisarjatu kolei żelaznych i naczelnika notarjalnego oddziału Mayera. Również na rozstrzelanie skazano b. pułkownika żandarmerji Sawickiego obecnie służącego w czerwonej armji. Sawickiego Trocki „pomiłował" zamieniając mu karę śmierci na dożywotne więzienie.

— W wydanem rozporządzeniu minister reichswehry, Gessler, rozwiązuje wszystkie rady robotnicze na obszarze całych Niemiec.

— Prokurator w Saksonji wydał polecenie aresztowania b. sekretarza stanu i kierownika saskiej kancelarji państwowej Brandla, znajdującego się pod zarzutem zdrady stanu. Brandel zbiegł przed tygodniem i jak donosi „Deutsche Zeitung", znajduje się w drodze do Moskwy.

## Oszczercy Polski.

Gdańsk, 5 listopada.

Warszawskie pisma lewicowe mogą poszczycić się szczególnym tryumfem. Oto ich krytyczne głosy wobec wielkiego programu naprawy finansów polskich powtarza skrzętnie prasa niemiecka, powtarza tem skrzętniej, że pierwsze wiadomości o preliminarzu budżetowym zrobiły bardzo dodatnie wrażenie w Gdańsku, co odbiło się natychmiast na kursie marki polskiej.

W pierwszych chwilach pisma niemieckie zamieszczały sprawozdania sejmowe bez komentarzy, dopiero obecnie „Danzige neueste Nachrichten" występują z krytyką, powołując się przytem na świadectwo polskich pism lewicowych.

Ze szczególną satysfakcją umieszcza więc wyżej wymieniony dziennik gdański, drukowany czcionkami wyraźniejszemi, przekład notatki z warszawskiego „Robotnika" o tem, że min. Kucharski, nie zamierzając płacić w r. 1924 procentów od zagranicznych pożyczek, tem samem ogłasza bankructwo państwa.

Następnie, aby stłumić budzący się optymizm w kołach niemiecko-gdańskich w kwestji poprawy marki polskiej, cytuje tenże dziennik głos publicystyczny z „Kurjera Porannego", że zapewnienie min. Kucharskiego o wzroście dochodów jest sypaniem piasku w oczy, i że choć wprowadza się nową walutę, to będzie się ona opierała na obecnej bezwartościowej marce.

Oczywiście, że takie dyskredytowanie Polski przez polskie dzienniki może wywołać skutek bardzo niepożądany w Niemczech i za granicą w tamtejszych kołach finansowych, najsmutniejsza jednak jest ta okoliczność, że w Gdańsku samym fałszywe informacje i dyskredzenia prasy lewicowej służą, jako bardzo pożądana broń przeciw polakom w obecnej walce wyborczej do sejmu gdańskiego.

# Z kraju.

**Rewkom przed sądem lubelskim.** Sąd okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę 8 oskarżonych o to, że w okresie czasu od września 1920 roku do października 1921 r. brali udział w organizacji politycznej komunistycznej partji robotniczej Polski z wiedzą, że organizacja ta postawiła sobie jako cel działalności obalenie istniejącego w państwie polskiem ustroju, ustalenie dyktatury proletarjatu i socjalnej republiki rad w Polsce, zapomocą środków rewolucyjnych.

Po wysłuchaniu świadków i obrony sąd okręgowy wydał wyrok, skazujący Małgorzatę i Marjannę Fornalskie, Irenę Pałczyńską, St. Wojciechowskiego, Jana Sobkiewicza, Helenę Polkowską i Zygmunta Szczepańskiego na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu, zaś Stanisława Wyrostka uniewinnił.

**Usiłowany samosąd na złodzieju cukru.** Z Warszawy donoszą: Charakterystyczny wypadek zdarzył się wczoraj przed sklepem wydziału zaopatrywania przy ul. Dobrej.

Otóż stojące tam kobiety w ogonku opowiadały, że nocą wyniosł ktoś cukier ze sklepu. Po naradzie postanowiono pełnić dyżury nocne. Rzeczywiście wczoraj w nocy dwie stojące kobiety spostrzegły jakiegoś osobnika niosącego coś w worku.

Narobiły wielkiego krzyku, zebrał się tłum ludzi, którzy uchwalili w krótkiej drodze postąpić ze złodziejem i powiesić go na latarni. Dopiero interwencja policji zdołała przeszkodzić temu samosądowi.

**Zjazd partji staroruskiej.** Onegdaj odbył się we Lwowie w obecności około 600 uczestników w wielkiej sali, narodowego domu" zjazd partji staroruskiej. Przewodniczył włościanin Koblyk, który dziękując za wybór na przewodniczącego zaznaczył, że należy wysłać do rządu w Warszawie depeszę, by było wiadomo, że nietylko ukraińcy reprezentują naród ruski, ale jest i organizacja partji białoruskiej.

W imieniu młodzieży staroruskiej, która uczęszcza na uniwersytet Jana Kazimierza, przemawiał student Kmicikiewicz.

Uchwalono szereg rezolucji, w których zebrani zaznaczają, że naród ruski w Polsce lojalnie spełnia swe obowiązki wobec państwa polskiego i zwraca się do rządu z protestem przeciwko popieraniu ukraińców, którzy usiłują zamienić Ruś na Ukrainę i t. d. Zaprotestowano również przeciwko ukrainizacji cerkwi przez wprowadzenie ukraińskiej gwary do nabożeństw oraz prześladowania ruskiego duchowieństwa przez najwyższe władze cerkiewne, objęte szałem szowinizmu ukraińskiego.

Osobna deputacja ma zawieść uchwalone rezolucje do Warszawy i przedstawić je poszczególnym ministrom. Prócz tego doręczone one będą wojewodom lwowskiemu, tarnopolskiemu i stanisławowskiemu oraz kuratorowi okręgu szkolnego.

**Wielkie oszustwo dolarowe** Zdarzenie, jakie zaszło dn. 27 z m. w Drohobyczu, rzuca jaskrawe światło na zbrodnicze machinacje pewnych sfer, dążących do wywołania popłochu gospodarczego w kraju, przy pomocy zbrodniczego podwyższania chwilowego kursów walut zagranicznych.

Zdarzenie przedstawia się następująco: D. 27 z m. przybyło do Drohobycza ze Lwowa samochodem kilku osobników, którzy wieźli z sobą 1200 dolarów. Przy bysze oznajmili ludności, że dolar we Lwowie osiągnął już kurs 3.7000.000 mk. Niebawem przybyło ze Lwowa pociągiem dwu osobników, który ogłosili, że dolar we Lwowie kosztuje 4.500.000 mk. i że w Zurychu marki polskiej nie notują.

Wszyscy ci osobnicy w miejscowej kasie rozpoczęli wzajemny handel dolarami, podnosząc przytem jego cenę do 6 miljonów. Oczywiście, były to tranzakcje zmyślone, zmierzające do podbicia kursu. Gdy dolar doszedł do 6 miljonów, oszuści sprzedali swój zapas i opuścili Drohobycz.

Po nadejściu prawdziwych wiadomości o kursie dolara, powstał w Drohobyczu i Borysławiu popłoch. Kupcy pozamykali na kilka godzin sklepy, nie chcąc sprzedawać towarów, a następnego dnia zabrakło pieczywa, gdyż piekarze pozamykali piekarnie, a nieliczne artykuły żywności, znajdujące się na rynku, podskoczyły w cenie o 30 proc.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia, w rezultacie aresztując 5 z pośród oszustów. W najbliższym czasie nastąpią dalsze aresztowania.

**Posądzona o kradzież rzuca się przez okno.** Podczas nieobecności Jakuba Karpa, zam. w Lwowie przy ul. Kopernika 14. bawiącego chwilowo poza domem w tajemniczy sposób skradziono mu z zamkniętej szafy, głęboko między bielizną ukrytą kasetkę, zawierającą monety złote i srebrne, wartości 300 miljonów. Ponieważ szafa została zupełnie nienaruszona, lecz otworzona i z powrotem zamknięta, przeto poszkodowany posądził o kradzież swą pokojową Wandę Hawicz, która podczas jego nieobecności sama przebywała w domu.

Prowadzącemu dochodzenia wyw. Suchińskiemu, posądzona zrazu przyznała się do popełnienia tej kradzieży, oświadczając, że oddała ją pewnemu znajomemu. Następnie poczęła zeznania zmieniać, oświadczając, że schowała kasetę na strychu i poprowadziła tam ze sobą wywiadowcę. Kiedy znaleźli się oboje na III p. Hawiczówna nagłym ruchem podbiegła do okna, chcąc wyskoczyć na podwórze. Przytomny wywiadowca udaremnił ten zamiar.

Na inspekcji zeznała, że chciała pozbawić się życia, ponieważ niewinnie ją posądzono o kradzież, co z całą stanowczością odpiera. Aż do wyjaśnienia sprawy zatrzymano ją w areszcie.

**Czytelnia narodowa w Królewskiej Hucie.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 11 b. m. odbędzie się w stolicy zagłębia węglowego, w Królewskiej Hucie, wspaniała narodowa uroczystość.

Będzie nią poświęcenie i oddanie na użytek publiczny wzorowej czytelni narodowej imienia Melanji Parczewskiej, jaką kosztem miljonowych sum ufundowała w tem mieście z ofiar całej Polski i serca jej Warszawy, a także kolonji polskich w Ameryce, narodowo - kulturalna praca dla Śląska Górnego w Warszawie.

Uroczystość rozpocznie nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem w kościele św. Jadwigi, do którego z przed ratusza wyruszy przy dźwiękach hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" olbrzymi pochód ze sztandarami ozdobionemi białym orłem i napisami „z Bogiem za Ojczyznę", poczem po akcie poświęcenia czytelni zarządzający narodowo - kulturalną pracą dla Śląska Górnego mecenas Stanisław Bełza zagai akademję dłuższem przemówieniem i wręczeniem burmistrzowi miasta p. Dąmbkowi aktu darowizny miastu tej wspaniałej narodowej instytucji. Śpiewy chóralne męskiej i żeńskiej młodzieży „hymn połączenia Śląska z Polską" i „Roty" Konopnickiej, przemówienie burmistrza i rektora uniwersytetu wileńskiego Parczewskiego i deklamację dwóch podniosłych narodowych utworów „Przekleństwo zdrajcy Śląska" i „Hołd mowie polskiej" przez dwie w narodowe suknie ubrane ślązaczki uzupełnią akademję, a zakończy ją odczyt mecenasa Stanisława Bełzy „Z moich wspomnień o Miarce".

## Słoń zakochany w dziewczęciu.

Jakkolwiek afrykańska Liberja jest niezależną republiką murzyńską, jednakże mieszkają w niej młode księżniczki, które przyjaźnią się z ogromnymi słoniami i płoną czasami podzwrotnikową miłością do białych kawalerów.

Mała księżniczka nazywała się Krystyną, w trzecim pokoleniu była już chrześcijanką i jako podarunek chrzestny otrzymała ogromnego słonia, który zwał się Bob, był on przedziwnie łaskawy, bardzo zmyślny i przywiązany do ludzi.

Lubił zaś szczególnie małą Krystynkę, bo mu znosiła łakocie i bardzo czule umiała pieścić jego długą, poczciwą trąbę.

Tak się ułożyły sprawy, że czarna księżniczka postanowiła opuścić swą ojczyznę, zwłaszcza, że niejaki mister John, ajent handlowy angielskiej firmy poślubił 13-letnią liberyjską piękność, a za otrzymany posag postanowił założyć w Londynie hotel i restaurację dla murzynów, których nie bardzo chętnie widzą biali w swem towarzystwie i starają się ich odosobnić.

Celem powiększenia kapitału zakładowego słoń Bob został sprzedany za 100 angielskich funtów jakiemuś nieznanemu przedstawicielowi cyrku czy menażerji.

Upłynęło kilka tygodni i młode małżeństwo, po zlikwidowaniu swych interesów wyruszyło w drogę do Europy.

Mr. John miał do załatwienia jakieś ważne handlowe zlecenie firmy, dla której pracował w port Saidzie.

Chcąc zrobić żonie przyjemność zabrał ją z sobą do cyrku, gdzie jako jeden z numerów programu pokazywano tresowanego słonia.

Zaledwie olbrzym ukazał się na widowni, mała księżniczka nie mogła stłumić wrażenia, wszak to towarzysz jej lat dziecinnych popisywał się przed licznie zgromadzonymi widzami.

Bob, Bob, mój drogi Bob! wyrwało się jej z piersi.

Na ten okrzyk, słoń nastroszył uszy, wbił swe przenikliwe źrenice w zebranych widzów, a zobaczywszy Krystynę w jednym z dalszych rzędów wyłamał potężnem szarpnięciem trąby żelazną kratę i nie dbając na rozpaczliwe okrzyki poskromicieli i puliczności puścił się pędem ku swej przyjaciółce.

Można sobie wyobrazić przerażenie widzów, którzy w popłochu opuszczali swe miejsca. Mister John zaszedł słoniowi drogę chcąc go zawrócić z powrotem do klatki.

Widok sprawcy rozłąki z Krystyną napełnił słonia nieopisaną wściekłością. Porwał go w trąbę i cisnął z taką siłą o ścianę, iż biednemu Johnowi złamał obie nogi i cztery żebra.

Po załatwieniu się w ten sposób z przeciwnikiem słoń doszedł do Krystyny i wydając radosne chrząkania przykląkł u jej nóg, oczekując dawno nieznanych pieszczot.

# TELEGRAMY.

(Przez telefon).

## Częściowy strajk w Warszawie

Warszawa, 5 listopada.

Na skutek odezwy klasowych związków zawodowych wybuchł dziś rano w Warszawie częściowy strajk. Tramwaje nie kursują, brak chleba dajesię również odczuwać, ponieważ piekarnie zastrajkowali. Czynne są natomiast zakłady użyteczności publicznej to jest gazownie, elektrownie i wodociągi. Pertraktacje w imieniu robotników, prowadzą posłowie socjalistyczni Kuryłowicz, Ziemięcki i Żuławski, którzy domagają się od rządu zniesienia militaryzacji kolei i cofnięcia rozporządzenia o sądach doraźnych. Jak słychać pertraktacje mają przebieg pomyślny. Rząd wszelkie swe ewentualne ustępstwa czyni zależnemi od natychmiastowego, bezwzględnego odwołania strajku.

W związku ze strajkiem dokonano dziś na tramwaj nr. 16, wyjeżdżający z remizy, na ulicy Wolskiej zamachu, przez rzucenie granatu ręcznego. Wagon uległ silnemu uszkodzeniu, motorniczy, posterunkowy policji oraz jeden przechodzień zostali odłamkami granatu ranieni.

## Strajk w Krakowie i Wilnie.

Warszawa, 5 listopada.

Szczególnie ostrą formę przybrał strajk w Krakowie i Wilnie. W Krakowie strajk jest powszechny. Objął on również elektrownię i gazownię. Strajkują też drukarnie. Pisma nie wyszły. Podobnie przedstawia się sytuacja i w Wilnie.

## Komunikat rządu.

Warszawa, 5 listopada.

Prezydjum rady ministrów wydało o sytuacji strajkowej komunikat, w którym konstatuje, że w związku z agitacją strajkową, sytuacja ogólna w państwie nie nasuwa obaw, a normalna praca idzie swoim torem. Rząd zupełnie p a n u j e nad sytuacją. Uczynił wszystkie przygotowania i wydał odnośne zarządzenia. Szczególnie rząd zapewnił instytucjom i zakładom publicznej użyteczności pomoc techniczną, tak by p r a c a w nich nie uległa przerwie.

## Audjencje u prez. Wojciechowskiego.

Warszawa, 5 listopada.

Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski przyjął wczoraj na dłuższej audjencji, premjera Witosa i ministra spraw wewnętrznych Kiernika. Popołudniu podejmował p. prezydent ministra skarbu Kucharskiego i prezesów izb skarbowych, obradujących obecnie w Warszawie.

## Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną w dniu 26 września 1923 r. na zasadzie art. 119 u. p. k., art. 19, 32 i 52 Ust. z d. 2 lipca 1920 r. i art. 62 przep. tymcz. o koszt. sądowych skazał: Jadwigę Jasiśską, lat 42, córkę Franciszka i Bronisławy zam. w Sosnowcu, ul. Wiejska Nr. 38 za sprzedaż spirytusu denaturowanego po wygórowanej cenie, na zapłacenie 1,000,000 marek grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dwa miesiące aresztu, oraz na uiszczenie 100 tys. mk. opłat sąd. Krótką treść niniejszego wyroku ogłosić na koszt skazanej w dzienniku miejscowym i odpis wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanej na czas dni 10.

1511 Sędzia pokoju (—) WISZNIEWSKI.

Za zgodność: Sekretarz Sądu ŚWIATOWSKI.



## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.
3000 mk. za wyraz.

Kupię dom z ogrodem lub ziemię. Oferty „Iskra“ Dąbrowa. 1383-2

Skrzynie do sprzedania dług. 130 ctm. grub. desek 1½ Wiad. Wilkonowicz, Małachowskiego 2. 1500-1

Rasowy niemiecki wyżeł dobrze ułożony do polowania z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość u adjutanta garnizonu. Będzin, koszary jazdy beresteckiej. 1533-2

Kozetka, otomana i szezląg sprzedam. Kołłątaja 10 II p. oficyna. 1537

Flower 6 milimetrowy prawie nowy do sprzedania. Wiadomość u adjutanta garnizonu, Będzin, koszary jazdy beresteckiej. 1534

Sprzedam transformator wysokonapięciowy 75 K.V.A. 600/220 woltów, 1 maszyna do izolowania drutów 1 kontroler do motoru prądu stałego, 10 Km. 220 woltów, 1 piec żelazny (suszarnia), kilkadziesiąt różnych modeli drewnianych na przeróbkę. Stal matrycowową. Wiadomość Sosnowiec, ul. Wiejska 8. II p. -2

Do sprzedania maszyna do szycia fir. „Singera“ nowa za 42 miljony Pogon Piaskowa 3 m. 5 1527-1

Sprzedam ogród wraz z materjałem budowlanym, Wiadomość Modrzejów ul. Dąbrowska 18 sklep. 1526-7

Fortepian używany dobrej firmy do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec Kołłątaja 6 m. 11. 1515-3

Okazyjnie do sprzedania przyczepka samochodowa 4-ro kołowa, nośność 4 tonny. Obejrzeć można, Wiejska 21 p. Gruszka. 1514-3

### Posady i prace.
Zaofiarowane 3000 mk. za wyraz.

Potrzebne zdolne panienki do haftu i mereżek. Małachowskiego 2a. 1478-1

Fabryka A. Matthei w Sosnowcu ul. Małachowskiego 11 potrzebuje zdolnych ślusarzy armaturowych i specjalistę do reperacji inżektorów. 1477-2

Potrzebna służąca do zarządu gospodarstwem domowem. Zgłoszenia Zając ul. Sienkiewicza, dom d-ra. Starkiewicz, Dąbrowa Gór. 1487-2

Potrzebna inteligentna praktykantka biurowa z kwalifikacjami. Zgłoszenia w „Iskrze“ 1496-1

Poszukuje się osoby doświadczonej inteligentnej do dziecka i pomocy w gospodarstwie oraz lepszej sługi z gotowaniem i do wszystkiego Wymagane dobre rekomendacje. Zgłaszać się do D-ra Czarskiego, Piłsudskiego 12. 1521

Potrzebny starszy chłopiec do posług Nasz sklep ul. Nowa 6. 1526-1

Technik-konstruktor dobry rysownik doświadczony, z dłuższą praktyką potrzebny od zaraz do tow. akc. Mijaczowskich odlewni stali i zakładów mechanicznych „Bracia Bauererz“ w Mijaczowie, poczta Myszków. 1519-3

Dziewczyny, które pracowały przy wannach w Metalporcelanie znajdą prace w fabryce wyrobów metalowych Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, Przejazd 3. 1518-2

### Poszukiwane 1500 mk. za wyraz.

Poszukuję posady odpowiedzialnego kierownika małej kopalni. Oferty: „Iskra“ Sosnowiec sub. „Lignit“. 1476-1

Krawcowa przyjmuje do roboty kostjumy, suknie i płaszcze. Ceny przystępne. Wykończenie solidne Pogoń ul. Wiejska 15 Skalska. 1528-1

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia „Iskra“ Sosnowiec dla „krawcowej“ 1509-2

Samodzielny buchalter-bilansista, korespondent z dłuższą praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych poszukuje posady od zaraz. Może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry“ w Sosnowcu pod „Samodzielny“. 1439-1

Inteligentna osoba wyjedzie chętnie do dworu do dzieci lub zarządu domem. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa pod „inteligentna“. 1479-1

Inżynier-budowniczy wykonuje wszelkie projekty budowlane, oraz techniczny nadzór. Inż. Szwarc, Będzin, Kołłątaja 34. 1536-3

### Lokale.
3000 mk. za wyraz.

Dobrze zapłacę za odstąpienie 1—2 pokoi z meblami lub bez ewent większego mieszkania bez mebli. Oferty uprasza się zgłosić listownie Poczta Sosnowiec, skrzynka pocztowa nr. 176 1491-1

Kapitalista fachowiec branży manufakturowej poszukuje lokalu lub wspólnika kapitalisty posiadającego takowy w dobrym punkcie. Bliższe informacje: Modrzejowska 33, Szpicberga. Może też przystąpić do istniejącego już interesu manufakturowego. 1510

### Różne.
3000 mk. za wyraz.

Zgubiono rejestrację na motocykl „Indjan“ Nr. 299 Kr. Uprasza się o zwrot do „Iskry“ w Będzinie za wynagrodzeniem. 1444-1

Zaginął numer od wozu 537. 1467-2

Pies wyżeł ciemno żółty zabłąkany do odebrania Rudna 3 Kamiński. 1529

Przybłąkał się pies rasowy dobermann czarny podpalany z białą pręgą na piersiach. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania w domu kolejowym 5 na linji Zagórze Niwka. Zarębski Józef. 1517-1

Posiadam gotówkę i lokal na urządzenie restauracji lub składu wódek. poszukuje osoby z odpowiednią koncesją Wiadomość w „Iskrze“ 1516-1

Dnia 2-XI zginęły 3 kozy 2 białe bez rogów i biała z rogami, prosze zawiadomić za wynagrodzeniem. Ulica Cerkiewna 27 Widulinski. 1513-1

### Zgubione dokumenty.
2000 mk. za wyraz.

Edward Wucki zgubił legitymację wydaną przez Magistrat m. Sosnowca. 1531-3

Sobas Jan zgubił książeczkę wojskową i kartę zwolnienia wydane przez PKU Będzin kwit na węgiel z kop. Piaski i książeczkę kasy chorych. 1524-3

Baryż Józef zgubił 2 metryki i zaświadczenie przyjazdu z Rosji. 1523-3

Mieczysławowi Rogowi skradziono w sobotę 20-X dokumenty i gotówkę. Uprasza się łaskawego złodzieja o zatrzymanie gotówki a o zwrot dokumentów do adm. „Iskry“ 1227-1

Bzdęga Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych i dowód osobisty wydany przez gm. Kielów. 1426-1

Kurze Franciszkowi skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, świadectwo rzemieślnicze. 1427-1

Jan Krajewsk zgubił paszport, wydany przez m. Książ w Poznańskiem, oraz wyciągi z kopalni Maks. 1441-1

Radoszowi Władysławowi skradziono portfel i książeczkę wojskową wydaną przez 62 p. p. którą unieważnia się. 1460-2

Dytweltowi Pawłowi skradziono papiery wojskowe wydane przez PKU Ostrów. 1453-2

Zamorowski Edward zgubił kartę tymczasowej demobilizacji, wydaną przez PKU Będzin. 1470-2

Jakób Rusek zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Pucząb. 1474-2

Derek Franciszek zgubił dokument wojskowy wydany przez P K U Będzin Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskra“ Dąbrowa. 1484-2

Koralewskiemu Stefanowi skradziono portfel z kartą odroczenia wydaną przez PKU Sosnowiec. 1482-2

Gruszka Balbina zgubiła dowód osobisty z fotografją, wydany przez gm. Szczycę, pow. Miechów. 1503-2

Mudryk Anna zgubiła książkę kasy chorych wydaną przez P. Kowalczyka. 1989-1

Koziarz Paweł zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Sosnowcu i kartę od paszportu. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry“. 1394-1

Lis Marjan zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Będzina. 1532-3

# POWIATOWA KASA CHORYCH w Sosnowcu

## (dla powiatu Będzińskiego).

W. O. SEKRETARJAT.
L. Dz. 23084/76.

SOSNOWIEC, dnia 31-go października 1923 r.

# OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na podstawie zmiany Statutu, zatwierdzonej reskryptem Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30-X b. r. za L. Dz. 4371-VII wydanym na podstawie art. 100 i 105 ustawy z dnia 19-go maja 1920 roku o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 272) zostaje wprowadzony z dniem 1-go listopada 1923 roku podział ubezpieczonych na następujące GRUPY ZAROBKOWE:

## TABELA GRUP ZAROBKOWYCH

| GRUPA | Dla zarabiających w markach | | | Płaca ustawowa wynosi dziennie w markach |
|---|---|---|---|---|
| | dziennie: | tygodniowo: | miesięcznie: | |
| I | do 15000 | do 90000 | do 375000 | 14400 |
| II | ponad 15000 do 20000 | ponad 90000 do 120000 | ponad 375000 do 500000 | 17500 |
| III | ponad 20000 do 25000 | ponad 120000 do 150000 | ponad 500000 do 625000 | 22500 |
| IV | ponad 25000 do 30000 | ponad 150000 do 180000 | ponad 625000 do 750000 | 27500 |
| V | ponad 30000 do 40000 | ponad 180000 do 240000 | ponad 750000 do 1000000 | 35000 |
| VI | ponad 40000 do 50000 | ponad 240000 do 300000 | ponad 1000000 do 1250000 | 45000 |
| VII | ponad 50000 do 60000 | ponad 300000 do 360000 | ponad 1250000 do 1500000 | 55000 |
| VIII | ponad 60000 do 70000 | ponad 360000 do 420000 | ponad 1500000 do 1750000 | 65000 |
| IX | ponad 70000 do 80000 | ponad 420000 do 480000 | ponad 1750000 do 2000000 | 75000 |
| X | ponad 80000 do 90000 | ponad 480000 do 540000 | ponad 2000000 do 2250000 | 85000 |
| XI | ponad 90000 do 100000 | ponad 540000 do 600000 | ponad 2250000 do 2500000 | 95000 |
| XII | ponad 100000 do 115000 | ponad 600000 do 690000 | ponad 2500000 do 2875000 | 107500 |
| XIII | ponad 115000 do 130000 | ponad 690000 do 780000 | ponad 2875000 do 3250000 | 122500 |
| XIV | ponad 130000 do 145000 | ponad 780000 do 870000 | ponad 3250000 do 3625000 | 137500 |
| XV | ponad 145000 do 160000 | ponad 870000 do 960000 | ponad 3625000 do 4000000 | 152500 |
| XVI | ponad 160000 do 180000 | ponad 960000 do 1080000 | ponad 4000000 do 4500000 | 170000 |
| XVII | ponad 180000 do 200000 | ponad 1080000 do 1200000 | ponad 4500000 do 5000000 | 190000 |
| XVIII | ponad 200000 do 220000 | ponad 1200000 do 1320000 | ponad 5000000 do 5500000 | 210000 |
| XIX | ponad 220000 do 240000 | ponad 1320000 do 1440000 | ponad 5500000 do 6000000 | 230000 |
| XX | ponad 240000 do 270000 | ponad 1440000 do 1620000 | ponad 6000000 do 6750000 | 255000 |
| XXI | ponad 270000 do 300000 | ponad 1620000 do 1800000 | ponad 6750000 do 7500000 | 285000 |
| XXII | ponad 300000 do 330000 | ponad 1800000 do 1980000 | ponad 7500000 do 8250000 | 315000 |

| GRUPA | Dla zarabiających w markach | | | Płaca ustawowa wynosi dziennie w markach |
|---|---|---|---|---|
| | dziennie: | tygodniowo: | miesięcznie: | |
| XXIII | ponad 330000 do 360000 | ponad 1980000 do 2160000 | ponad 8250000 do 9000000 | 345000 |
| XXIV | ponad 360000 do 400000 | ponad 2160000 do 2400000 | ponad 9000000 do 10000000 | 380000 |
| XXV | ponad 400000 do 440000 | ponad 2400000 do 2640000 | ponad 10000000 do 11000000 | 420000 |
| XXVI | ponad 440000 do 480000 | ponad 2640000 do 2880000 | ponad 11000000 do 12000000 | 460000 |
| XXVII | ponad 480000 do 520000 | ponad 2880000 do 3120000 | ponad 12000000 do 13000000 | 500000 |
| XXVIII | ponad 520000 do 570000 | ponad 3120000 do 3420000 | ponad 13000000 do 14250000 | 545000 |
| XXIX | ponad 570000 do 620000 | ponad 3420000 do 3720000 | ponad 14250000 do 15500000 | 595000 |
| XXX | ponad 620000 do 670000 | ponad 3720000 do 4020000 | ponad 15500000 do 167[illegible]00 | 645000 |
| XXXI | ponad 670000 do 730000 | ponad 4020000 do 4380000 | ponad 16750000 do 18250000 | 700000 |
| XXXII | ponad 730000 do 790000 | ponad 4380000 do 4740000 | ponad 18250000 do 19750000 | 760000 |
| XXXIII | ponad 790000 do 860000 | ponad 4740000 do 5160000 | ponad 19750000 do 21500000 | 825000 |
| XXXIV | ponad 860000 do 930000 | ponad 5160000 do 5580000 | ponad 21500000 do 23250000 | 895000 |
| XXXV | ponad 930000 do 1000000 | ponad 5580000 do 6000000 | ponad 23250000 do 25000000 | 965000 |
| XXXVI | ponad 1000000 do 1100000 | ponad 6000000 do 6600000 | ponad 25000000 do 27500000 | 1050000 |
| XXXVII | ponad 1100000 do 1200000 | ponad 6600000 do 8200000 | ponad 27500000 do 70000000 | 1150000 |
| XXXVIII | ponad 1200000 do 1300000 | ponad 7200000 do 7800000 | ponad 30000000 do 32500000 | 1250000 |
| XXXIX | ponad 1300000 do 1400000 | ponad 7800000 do 8400000 | ponad 32500000 do 35000000 | 1350000 |
| XL | ponad 1400000 do 1500000 | ponad 8400000 do 9000000 | ponad 35000000 do 37000000 | 1450000 |
| XLI | ponad 1500000 do 1600000 | ponad 9000000 do 9600000 | ponad 37000000 do 40000000 | 1550000 |
| XLII | ponad 1600000 do 1700000 | ponad 9600000 do 10200000 | ponad 40000000 do 42500000 | 1650000 |
| XLIII | ponad 1700000 do 1850000 | ponad 10200000 do 11100000 | ponad 42500000 do 46250000 | 1775000 |
| XLIV | ponad 1850000 i wzwyż | ponad 11100000 i wzwyż | ponad 46250000 i wzwyż | 1850000 |

Począwszy od dnia 1-go listopada 1923 r. stosownie do zmiany podziału ubezpieczonych na grupy zarobkowe ulegają również zmianie i świadczenia pieniężne dla ubezpieczonych, którzy zachorowali po dniu 1-go listopada 1923 roku, oraz składki.

Tabele wyliczeń zasiłków i składek będą osobno przez Kasę Chorych wydane dla użytku ubezpieczonych i pracodawców.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

**Kazimierz Osiowski.**

1497

# Zmierzch bolszewizmu.

Warszawa, 5 listopada.

Do należytej oceny bieżących zjawisk politycznych konieczne jest rzucanie od czasu do czasu wzroku wstecz i porównania chwili obecnej z niedawną przeszłością; występuje bowiem przytem wyraźnie tendencja do wzrostu lub spadku jakiegoś prądu czy zjawiska, której uchwycenie jest konieczne dla prawdziwej oceny sytuacji. Lecz przedwcześnie bardzo trudno, o ile mu właśnie nie przyjdzie z pomocą metoda porównawcza.

Przypomnijmy sobie wypadki z przed półtora dwuch lat. Polityka dawnej ententy pod wpływem Lloyda Georgea szła niezdecydowanie chwiejnie, zygzakiem ku coraz to zmieniającym się celom, a na tem tle bezplanowości i niezdecydowania odbijały buńczuczne kroki wojującego bolszewizmu. Cziczerin tu, Cziczerin tam, piszący noty, zanoszący protesty, przyjmowany przez króla, sadowiony przy stole arcybiskupów! Konferencja za konferencją, a na każdej delegacja bolszewików, niby nie uznawana za zupełnie równego członka, lecz w gruncie rzeczy nadająca nieraz ton obradom i fajerwerkowemi enuncjacjami, naigrywający się z onieśmielonych burżujów.

Jakaż zmiana od tego czasu! Występy teatralne się skończyły, a wraz z upadkiem niedawnego protektora londyńskiego cisza zapanowała na Kremlu. Probowali bolszewicy wszcząć zwykły swój hałas i wysunąć się na widoczne miejsce na konferencji lozańskiej, lecz skończyło się fiaskiem. Dziś nie wysyłają już szumnie delegacji, pieczołowicie strzeżonych przez burżuazyjne policje. Wymknie się do Europy zachodniej od czasu do czasu niepoprzedzany już zwykłą reklamą wysłaniec i skromnie usiłuje wytargować coś dla sowietów nie przez zwracanie się do rewolucyjnego proletarjatu, lecz proponuje wzamian realne korzyści i zobowiązania.

Ostatnio bawił w Paryżu, Londynie niejaki p. Scheinman, dyrektor sowieckiego banku państwa. Przybył w sprawach handlowych i politycznych, mianowicie pragnął sprzedać we Francji 20.000 wagonów zboża rosyjskiego, odjętego od ust głodującej ludności, wprowadzić dalej walutę rosyjską na giełdę paryską i wreszcie uzyskać uznanie rządu sowietów przez Francję de jure wzamian za uznanie i oprocentowanie przedwojennych wierzytelności francuskich w Rosji. Nie uzyskał jednak nic. Uznanie rządu sowieckiego nie mogło naturalnie być brane pod uwagę, zanim Rosja nie dałaby zupełnych gwarancji dotrzymania zobowiązań i takiej zmiany prawodawstwa, któraby umożliwiła wzajemne stosunki. Zboże kupionoby, lecz zapłacić chciano właśnie sowieckimi czerwońcami, a bolszewicy na ich przyjmowanie wcale nie mają ochoty. Misja p. Scheinmana rozbiła się, ale przedewszystkiem znamienne jest to, że koło niej nie odbywał się już znany nam dobrze z przed dwuch lat taniec łowców koncesji, geszefciarzy z pod ciemnej gwiazdy, pragnących coś urwać, nie czytaliśmy zachwytów nad złotodajnemi widokami dla kapitałów w Rosji i namaszczonych artykułów, przekonywujących rządy o konieczności odrzucenia przesądów moralnych i zdobywania rynków, gdzie się da i za wszelką cenę.

Wystarczyło wejście na widownię wybitnych ludzi nacjonalistów, jak Poincare, Mussolini i odsunięcie walijskiego żonglera od roli, do której nie dorósł, a zmora, ciążąca nad Europą rozwiała się dziś, nawet w dziejach zamętu niemieckiego, nikt w Europie bolszewizmu się nie obawia. Może on jeszcze trwać długie lata w Rosji, ewolucjonizuje się zresztą w kierunku przystosowania się do realnych warunków życia i tracąc swe doktrynerskie ostrze — czynnikiem w polityce europejskiej już być przestaje.

**Z Raczkowski.**

# Krwawa walka z bandytami.

Sosnowiec, 6 listopada.

Plaga bandytyzmu zaczyna przybierać obecnie zastraszające rozmiary, niema bowiem dnia, aby gdziekolwiek nie dokonano zbrojnego napadu i nie obrabowano szeregu osób.

Mało tego, wszyscy bandyci zaopatrzeni są w broń, którą też mordują zarówno spokojną ludność, jak i policję.

Zaledwie kilka dni minęło, gdy w Porębie zastrzelono jednego funkcjonarjusza policji, drugiego zaś ciężko raniono, atoli znów w Dąbrowie padł z ręki bandytów niezwykle czynny, inteligentny i oddany sprawie starszy posterunkowy, Ludwik Gajek.

Morderstwo to przedstawia się następująco:

Przed kilku dniami dokonano na szosie strzemieszyckiej napadu bandyckiego na przejeżdżającego furmana, któremu zrabowano skrzynię zapałek i różne rzeczy.

Wkrótce policja wykryła zrabowane rzeczy i ujęła dwuch sprawców, podług otrzymanych jednakże informacji, do bandy wspomnianej należało jeszcze 2-ch opryszków i na tych urządzono zasadzkę.

W nocy, z soboty na niedzielę, wysłano na szosę patrol, złożony z sześciu funkcjonarjuszów policji.

Po przybyciu na kolonję Staszyc, patrol rozdzielił się na trzy grupy i każda z nich poczęła patrolować swój teren.

St. posterunkowy, L. Gajek, w towarzystwie wywiadowcy, Sobery, udali się do mieszkania jednego z poszukiwanych bandytów, nie zastawszy go jednak w domu, postanowili ukryć się w pobliżu, licząc na to, iż opryszek wcześniej czy później, wróci do swej spelunki.

Około godz. 1 w nocy, czatujący ujrzeli w ciemnościach sylwetki dwuch osobników, skradających się cichaczem w stronę domów.

Gdy nadchodzący zbliżyli się na odległość kilku kroków, policjanci wyskoczyli z ukrycia i z okrzykiem „stój" pobiegli w stronę bandytów.

W tej chwili rozległa się kanonada i funkcjonarjusze zostali zasypani gradem kul, skutkiem czego obydwaj padli na ziemię.

Wywiadowca Sobera na szczęście ocalał, natomiast st. post. Gajek, trafiony jedną z kul w głowę, padł trupem na miejscu.

Korzystając z ciemności, bandyci umknęli w niewiadomym kierunku.

Zarządzony pościg nie wydał narazie pozytywnego wyniku.

Zwłoki zabitego przewieziono do kostnicy szpitala św. Anny i dziś odbędzie się pogrzeb ofiary obowiązku.

Zamordowany osierocił żonę i dwoje małych dzieci.

Na wieść o morderstwie, sejmik będziński przeznaczył 10 miljonów mk. na walkę z bandytyzmem, zebrani zaś goście w cukierni p. Pietrzaka w Dąbrowie, złożyli, jako pomoc doraźną dla rodziny zabitego, 4,686,000 mk. i kwotę tą wręczono kierownikowi komisarjatu.

Zwracamy się z apelem do społeczeństwa, aby pospieszyło z pomocą rodzinie jednego z tych, którzy, nie bacząc na czyhające na każdym kroku niebezpieczeństwo z narażeniem życia pilnują spokoju i bezpieczeństwa naszego.

Niech okazana pomoc będzie jednocześnie wyrazem uznania dla dzielnej policji naszej, zmuszonej pracować w tak ciężkich warunkach.

# Kronika.

## Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| 6 Wtorek. | Dziś Leonarda.<br>Jutro Nikandra.<br>Wsch. słońca 6.33<br>Zach. „ 4,57 |



**Surowe zarządzenia.** Wczoraj na murach miasta rozlepiono następujące ogłoszenie z podpisem wojewody kieleckiego, Bilskiego:

— Do mieszkańców województwa kieleckiego!

Z powodu zamierzonego ogłoszenia strajku powszechnego uprzedzam mieszkańców województwa, że na skutek wydanych przezemnie rozkazów w razie wybuchu strajku powszechnego władze spełnią swój obowiązek w tym kierunku, by zapewnić bezpieczeństwo i spokój publiczny, oraz zabezpieczyć wszystkim możność i wolność pracy.

Tych zaś, którzyby w jakikolwiek sposób usiłowali przeszkadzać w pracy, władze unieszkodliwią.

Wzywam do zachowania spokoju i zakazuję aż do odwołania:

1) jakichkolwiek pochodów, oraz wszelkich zgromadzeń i wieców pod gołem niebem;

2) podawania i sprzedaży alkoholu i napojów wyskokowych.

Kielce, dn. 4 listopada.

**Rząd i strajk.** Rząd zażądał od posłów p. p. s. odwołania zapowiedzianego strajku generalnego i wezwania do powrotu do pracy tych nielicznych grup strajkujących jeszcze kolejarzy i pocztowców, które pod wpływem tej partji dotychczas jeszcze do pracy nie powróciły. O ile odwołanie strajku powszechnego nastąpi, oraz o ile przyjdzie do całkowitej likwidacji tlejących jeszcze tu i owdzie ognisk strajku kolejowego i pocztowego, w takim razie rząd uchyliłby bezzwłocznie sądy doraźne, ogłoszone w Krakowie w stosunku do powołanych na ćwiczenia rezerwy kolejarzy.

Niezawodnie rząd, który zawsze okazywał wiele zrozumienia dla ciężkiej doli pracowników państwowych, uczyni po zlikwidowaniu strajku wszystko w granicach finansowych możliwości państwa, by ciężkiej doli pracowników ulżyć i to w jaknajrychlejszym czasie.

**Sytuacja strajkowa.** Odezwa pepesowców, nawołująca do strejku powszechnego nie odniosła ani w części oczekiwanego skutku. Wczoraj w Sosnowcu wybuchł strajk tylko w fabrykach; Deischla, Fitznera i Gampera, oraz w walcowni tow. hr. Renard.

Co się tyczy kopalni, to ani jedna nie wzięła udziału w bezrobociu. Nie zastrajkowali też, mimo nawoływań, kolejarze sosnowieccy. Przedewszystkiem strajkowi sprzeciwili się maszyniści.

W związku z nawoływaniem do strajku powszechnego policja sosnowiecka aresztowała kilku agitatorów. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

**Z rynku mięsnego.** Komisja cennikowa w Katowicach zniosła ceny maksymalne w handlu trodzą chlewną, ustanawiając za to procent zysku brutto. U-

# WALKA O MILJONY.

391.

— Zatem przyjmuję twoją ofiarę. Ach! jesteś prawdziwym moim przyjacielem, stary, poczciwy burgundczyku, przyjacielem, jakiego w świecie nie znaleźć!

Scott dziwnie się uśmiechnął, a dobywszy banknot z kieszeni, podał go Pawłowi.

* * *

W sobotę rano Desvignes wyprawił na ulicę Flechier posłańca z listem, noszącym adres: „Panu David, agentowi życiowych ubezpieczeń".

Powyższy list zawierał jedynie słowa bez podpisu:

„Dziś wieczorem w zamku Malnoue".

Tegoż dnia około godziny drugiej, Verriere wraz ze swym wspólnikiem, wyszedłszy z biura przy ul. Le Pelletier, jechali na stację drogi żelaznej.

Przybywszy do Malnoue, weszli do parku, zwracając się w stronę pawilonu, przeznaczonego dla miejscowego strażnika.

W ciągu tygodnia robotnicy wyporządzili pawilon ów w zupełności. Oczekiwał on tylko teraz na przyjazd mieszkańca.

W zamku od rana cała służba w niezwykłem zostawała poruszeniu, nazajutrz bowiem przypadał dzień uroczystego przyjęcia. Rano wspaniałe śniadanie, w południe obiad, a wieczorem bal wiejski miał się odbyć w parku.

Aniela wraz z siostrą Marją daremnie odkryć usiłowały powód urządzenia tej świetnej zabawy, która je dziwną napawała trwogą.

W tak naprężonej, jak obecna, sytuacji każda nieznana okoliczność przejmowała je przestrachem.

Około czwartej Forestier przyszedł do Verriera i Arnolda z oznajmieniem, że jakiś mężczyzna w ubiorze strzelca pragnie z nimi pomówić.

— To bezwątpienia nowy strażnik — rzekł Verriere. Przyprowadź go tu do parku.

W kilka minut później Forestier wrócił w towarzystwie wspomnianego mężczyzny.

Był to człowiek mający około lat pięćdziesięciu, z krótko przyciętemi włosami, z sumiastym wąsem i kończatą brodą. Ubrany był w aksamitny ciemno-zielony garnitur ze złoconemi guzikami, na których widniały głowy różnych zwierząt.

W sukiennej, ciemno - zielonej czapce, miał przewieszoną torbę na ramieniu i strzelbę lefoszówkę w ręku.

— Otóż i strażnik, o jakim ci mówiłem — rzekł, spostrzegłszy go Arnold.

Przybyły ukłonił się po wojskowemu

— Przychodzisz objąć miejsce, ofiarowane ci przez pana Desvignes? — zapytał go bankier.

— Tak, panie... podobały mi się warunki i mam nadzieję, iż panowie będziecie ze mnie zadowoleni.

— Chodzi tu o rozciągnięcie nadzoru nad zwierzyną, jakiej wielka obfitość znajduje się w parku — rzekł Verriere. — Nadzór ten musi być ciągłym, bezustannym, ponieważ złodzieje leśni wkradają mi się tu, zabijając bażanty, zające i króliki.

— No! już m y ich przyjmiemy, to jest Bichet wraz zemną — rzekł. — Bichet to moja strzelba — dodał, uderzając ręką po obsadzie fuzji. — Tak Bichet jak i ja spać nie lubimy. Co noc będziemy w parku czuwali, damy się we znaki złodziejom! Nie ma litości dla podobnych ludzi, korzystających z cudzego dobra. Nie pożałuję ja im ołowiu!

— Otóż czego właśnie — rzekł Desvignes.

— Może panowie raczą wskazać mi moje mieszkanie? — pytał przyszły strażnik.

— Pójdź! — rzekł Verrierie, a zwracając się do dawnego nadzorcy, dodał: — Forestier... odtąd już twych usług potrzebować nie będę; możesz szukać sobie innego obowiązku.

Obaj spólnicy zaprowadzili strażnika do pawilonu, którego drzwi bankier otworzył kluczem, dobytym z kieszeni.

— Jakże się nazywasz? — zapytał.

— Michał Bordier... do usług pańskich.

— A zatem tu będziesz mieszkał, Michale, podczas mojego pobytu w Malnoue; stołować się będziesz w oficynie zamkowej.

— Dobrze, panie.

— Oto klucz od pawilonu, a drugi od małej furtki, wychodzącej na pole. Mamy w tej okolicy kilka kawałków gruntu, którego również pilnować należy. Forestier wskaże ci ten grunt.

— Dobrze... — Powtórzył strażnik. — Jutro zrana pojadę po moje bagaże na stację Villiers.

Verriere z Arnoldem odeszli, pozostawiając strażnika, który na rozpoczęcie swej służby zaczął park obchodzić wokoło.

W parę godzin głos dzwonu wezwał go do zamku. Jadł obiad ze służbą, której względy pozyskać się starał, poczem wróciwszy do pawilonu, zapalił fajkę, nasłuchując bacznie w oknie otwartem szelestu na zewnątrz.

Wiedziony przezornością, światło w izbie zagasił.

Księżyc błyszczący na pogodnem bezchmurnem niebie, siał przez gałęzie starych drzew srebrzyste swoje promienie w głąb pawilonu.

c. d. n.

...wała ta dotyczy także i targowiska w Sosnowcu.

Cena trzody chlewnej za kilogram żywej wagi wynosi około 3.0 tys. mk.

**Społeczeństwo—strażakowi.** W ciągu tygodnia bieżącego, na straże ogniowe ochotnicze odbędą się w Sosnowcu trzy przedstawienia: jedno dziś w teatrze drugie jutro w kinematografie „Sfinks“ i ostatnie we czwartek w kinematografie „Zagłoba“.

**Ciągła bolączka.** W Dąbrowie znów odczuwać się daje dotkliwy brak chleba oraz mięsa i ludność od świtu do późnej nocy oblega piekarnie i jatki, aby tylko zdobyć tak upragniony artykuł.

Podobno piekarze wstrzymali się z wypiekiem, z powodu nie zaakceptowania żądań ich przez magistrat i zjawisko to powtarza się stale od szeregu lat, natomiast na sprzedawców mięsa władze winny należałoby zwrócić baczną uwagę, ludność bowiem oświadcza, iż skutkiem stawianych rzeźnikom przez władze wymagań, lwią część mięsa sprzedają na wyrób kiełbas.

Potwierdza to okoliczność, iż niektórzy z nich dokładają do mięsa gołe kości, wyjmowane z pod lady.

**Budowa kanału.** Budowa kanału odpływowego przy nowej przecznicy, łączącej ul. Małachowskiego z Modrzejowską w Będzinie, wkrótce zostala ukończona.

Do kanału tego będzie spływała wszystka woda z górnej części ulicy Małachowskiego, dzięki czemu dawne zatapianie niższego odcinka ustanie.

Po ukończeniu budowy kanału, nowa przecznica zostanie wybrukowana, jak również będą ułożone płyty chodnikowe i tym sposobem miasto posiędzie nową arterję komunikacyjną.

**Napad rabunkowy.** Na powracających z Będzina do Wymysłowa, B. i W. Kańtochów, W. Dudę napadło pod Rogoźnikiem 3 uzbrojonych w kije drabów. Wszyscy niemal napadnięci uciekli, jedynie tylko bandyci ujęli B. Kańtocha, którego zbito okropnie kijami i złamano mu rękę, poczem zrabowano mu około miljona mk.

Zawiadomiona policja zarządziła pościg i ujęła sprawców napadu w osobach: T. Wyderki, Wieczorka, Burzawy, Postulki i Wygladalskiego. Bandytów osadzono w więzieniu.

**Zmiany służbowe.** Kierownictwo trzeciego komisarjatu policyjnego w Będzinie objął kom. T. Małanicz, ustępujący zaś kom. L. Matysiewicz przechodzi na takież stanowisko do Zawiercia.

**Dziecinny sabotaż.** W pociągu warszawskim, który przybył onegdaj rano do Sosnowca, wybito kilka szyb, które niewykryci sprawcy stłukli po drodze.

Również w Sosnowcu na stacji towarowej podłożył ktoś pod manewrujący pociąg towarowy petardę, która wybuchła bez następstw.

**Słowa a czyny.** Socjaliści zawsze zawracają głowy nieuświadomionym rzeszom o rozkoszach wymarzonego przez nich ustroju, tymczasem gdy kiedykolwiek sami dorwą się do władzy, stwarzają warunki stokroć gorsze od kapitalistycznych. Poseł Cupiał, który tak pięknie umie opowiadać na wiecach o krzywdzie i wyzysku, jest kierownikiem robót przy budowie domu ludowego w Dąbrowie.

Kiedy robotnicy zwrócili się do p. posła o poprawę warunków pracy, gdyż w innych przedsiębiorstwach robotnicy już dawno otrzymali podwyżkę, p. Cupiał wyrzucił ich „do wszystkich djabłów“ i pozbawił chleba.

Pokrzywdzeni zwrócili się do inspektora pracy, cóż kiedy p. poseł głuchy jest na wszelkie wezwania i robotnicy nie tylko nie otrzymali należnej im podwyżki, lecz nie mają pracy.

Tak w praktyce wyglądają piękne obietnice socjalistów.

**Przestępczość w powiecie.** W październiku r. b. przestępczość w powiecie naszym przedstawiała się następująco: rozboi w bandzie dokonano 17, z tych wykryto 12, zabójstwo 1, podpalenie zbrodnicze 1, przypadkowe 4, uszkodzeń ciała 18, kradzieży kolejowych z włamaniem 3, bez włamania 36, kieszonkowych 70, z pól i lasów 49 i innych kradzieży 290, samobójstw 6 i zabójstw policjantów 2.

Sporządzono protokułów: o zakłócenie spokoju 252, przemytnictwo 12, włóczęgostwo 50, sp. walutowe 3, stręczenie do nierządu 2, oszustwo 13, lichwę 127, hazard, 7, przekroczenie przepisów sanitarnych 127, przekroczenie przepisów handlowo-administracyjnych 130, przekroczeń meldunkowych 92, opilstwo 98, przywłaszczenie 35, potajemny wyszynk wódki 80, uchylanie się od wojska 47 i różne 324.

**Wykrycie kradzieży.** W składzie rowerów J. Neumarka przy ulicy Małachowskiego Nr. 19 w Będzinie, skradziono przed kilku dniami różne rzeczy, wartości około trzystu miljonów marek.

Zawiadomiona policja odnalazła skradzione rzeczy u J. Szkulika i F. Bobra, których osadzono pod kluczem, sprawcy zaś kradzieży zdążyli zbiec.

**Samobójstwo.** Franciszka Bijak, licząca około 50 lat życia, zamieszkała w lepiankach przy ul. Rudnej, wyszła z domu cichaczem w niedzielę rano i udała się w kierunku Przemszy. Nad rzeką wprost parku zdjęła chustkę i kaftanik i rzuciła się do wody. Zwłoki wydobyto pod mostem dopiero w 2 godziny po wypadku. Bijakowa popełniła samobójstwo z powodu zniechęcenia do życia.

## Z teatru.

**Sprostowanie.** Do recenzji z „Dziadów“ Adama Mickiewicza, zamieszczonej w niedzielnem numerze „Iskry“ wkradły się dwie omyłki zecerskie, które obecnie prostujemy. I tak, przy omawianiu sceny na plebanji mylnie podano p. Palańskiego, jako grającego rolę księdza. Rolę tę bardzo sumiennie i dobrze zagrał p. Opaliński. Również przez pomyłkę wydrukowano, przy omawianiu sceny opowiadania Sobolewskiego, którą to rolę grał p. Palański, że wypowiedział je „uczenie“. Rozumie się powinno być „szczerze“.

**Dziś związek straży ogniowych** zaprasza wszystkich swoich sympatyków do teatru sosnowieckiego na wesołą, pełną humoru krotochwilę „Wesele Fonsia“. W teatrze będzie królował humor, a zebrana publiczność zasili kasę związku florjańskiego. Początek o godz. 8 wiecz.

**Sroda—Dąbrowa „Dziady“.** Arcydzieło Adama Mickiewicza w inscenizacji St. Wyspiańskiego wystawione będzie w sali teatru „Kometa“. Specjalna wystawa dekoracyjna i kostjumowa. Początek o godz. 8 wiecz.

**Gruszczyński w czwartek.** Te dwa wyrazy zelektryzują naszą publiczność, która tłumnie podąży na występ tego znakomitego, bohaterskiego tenora. Ulubieniec publiczności wystąpi na scenie sosnowieckiej raz jeden tylko, w wieczorze operowym. Na program złożą się arje z „Pajaców“, „Żydówki“, „Tosci“, „Carmen“, „Halki“, „Lohengrina“, „Aidy“, „Madame Buterfly“ i wiele innych klejnotów muzyki. W wieczorze tym przyjmie również udział znakomita dramatyczna sopranistka Marja Budziszewska; oraz dyrygent opery warszawskiej Marjan Rudnicki.

Wieczory takie odbędą się również w Będzinie, w środę, w teatrze „Nowości“ i w Dąbrowie w piątek w teatrze „Kometa“. Sprzedaż biletów wszędzie rozpoczęta.

**W piątek** przedstawienie zawieszone z powodu jeneralnej próby „Kiki“.

**Sobota — premjera** znakomitej farsy francuskiej Picarda „Kiki“.

**Niedziela popołudniu „Dziady“.**

**Niedziela wieczór poraz drugi „Kiki“.**

## Wieści z województwa.

**Ciekawa skarga.** Poseł K. Kowalski przesłał nam w odpisie dosłownym następującą skargę:

Do Sz. Kuratorjum w Warszawie.

Rok temu nauczyciele szkół Okręgu Opoczyńskiego otworzyli księgarnie, nic by nas to nieobchodziło gdyż jako obywatele wolelibyśmy aby się szerzyła wiedza a nie pyjaństwo gdyż w Opocznie karczem jest 20 a księgarni 4. Ale niemożemy do puszcić by monopolowano książkie polskie. Prezesem księgarni naucz. jest jednocześnie przewodniczącym Rady Okręgowej, który korzystając ze swego stanowiska wypuszczył okólnik (odpis okulnika załączamy), który z nauczycielstwa potrąca pewną kwotę z ich pensji ostatnio do 10 proc. były wipadki, że dzieci, które niemiały książek z pieczątką księgarni polskiej, które były kupione w innych księgarniach, grożono wirzuceniem ze szkół. W szkole preperanda jak i w szkole Kazimierz Wielki nauczycielstwo agituje aby kupowali książki w księgarni nauczycielskiej.

Nie mamy wyjścia z położenia w nadziei, że Sz. Kuratorjum przychyli się do naszego prosby kreślimy się

*Josek Chłopski, Ewa Flinder.*

**Podstępne morderstwo.** Mieszkaniec Michniowa (gm. Suchedniów) znalazł na 108 wiorście toru kolejowego przerżnięte na pół zwłoki starszego mężczyzny.

Dochodzenie w tej zagadkowej sprawie przeprowadził niezwłocznie komisarz Wróblewski z Kielc. Oględziny trupa okazały, że denat przed śmiercią musiał nadużyć alkoholu, a może nawet został ogłuszony jakiem uderzeniem. Ustalono też, że był nim Andrzej Dziuba, wdowiec, lat starszych ożeniony powtórnie z Marjanną Winiewską, znacznie od niego młodszą, również wdową, z domu Kobałówną.

Ponieważ Winiewska z mężem swym drugim się rozeszła, ponieważ opinji zażywała wcale nie wzorowej, a nawet były pogłoski, że nie lubiany przez nią Dziuba raz już zagrożony był utratą życia przez otrucie, powziął przeto komisarz Wróblewski przekonanie, że trup na torze był wynikiem planowo obmyślanego morderstwa.

Zeznania wstępne wezwanych do śledztwa, potwierdziły to przypuszczenie, ustalając, że Marjanna secundo voto Dziubowa, miała kochanka, w osobie Józefa Wikły, z którym razem obmyśliła mord, wprowadziwszy męża w moralną pułapkę przez oświadczenie, że pragnęłaby zejść się z nim ponownie, dla zgodnego już pożycia małżeńskiego.

W dniu fatalnym, szli oni we trójkę wzdłuż toru, po libacjach tak, że Dziuba był mocno podchmielony, co mogło ułatwić zdradzieckiej parze zepchnięcie go na tor, pod pociąg, w stanie ogłuszenia.

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Cokolwiekbądź, sprawę ich oddano prokuratorowi, a samych zamknięto prewencyjnie w więzieniu.

**Zawody konne.** W niedzielę, dnia 28 z. m. od godz. 2 po poł. rozpoczęto przy pięknej pogodzie na błoniach Czarnowa, na gruntach folwarcznych p. Chądzyńskiego, zdawna oczekiwane w Kielcach zawody konne wojskowe, z udziałem cywilnych sportsmentów.

Plac ze wszech miar dogodny zaroił się wkrótce licznym tłumem publiczności. Kilka osób przybyło na własnych wierzchowcach. Widok był barwny i niebywały w Kielcach.

Konkursów hipicznych nie można nazwać udatnemi.

Ciężkie rumaki artyleryjskie nie chciały przeważnie brać przeszkód, zatrzymując się przed niemi, bez względu na energiczne zachęcania jeźdźców.

Daleko lepiej przeszły bieg: Mianowicie: płaski, w którym zwyciężyła p. Doskowska, z panem Bronikowskim, na własnych wierzchowcach.

W biegu myśliwskim, pierwszy przybył p. Kubicki, porucznik 2 p.p. artylerji.

Zwycięzcami w biegu z przeszkodami byli p.p. Bronikowski i Karski na własnych koniach.

W związku z temi zawodami, powstała myśl zawiązania kółka kieleckiego zwolenników jazdy konnej, a kto z czytelników lub czytelniczek chętny, ten po szczegóły bliższe projektu może się zgłosić do pana Chądzyńskiego, w Czarnowie.

## Telefon nocny.

**(Godzina 2-ga w nocy.).**

### Sytuacja strajkowa.

Warszawa, 5 listop.

W uzupełnieniu podanej wiadomości o przebiegu strajku w Warszawie, dowiadujemy się, że spokój nie został nigdzie zakłócony z wyjątkiem ekscesów na rogu ul. Wolskiej i Towarowej, gdzie podburzony tłum pobił i rozbroił policjanta, który stanął w obronie napadniętego motorniczego tramwajowego.

Wieczorem dzielnice oświetlane gazem tonęły w ciemnościach, gdyż funkcjonarjusze zapalający lampy nie stawili się do pracy. Trwające do późnego wieczora układy ze strajkującemi nie przyniosły zadawalniającego rezultatu.

Strajk kolejowy w dniu dzisiejszym miał przebieg pomyślny. Strajk nie przejawił się na kolejach w żadnym punkcie.

Pociągi dalekobieżne były w ciągu dnia dzisiejszego w ruchu.

Praca odbywała się także w głównych warsztatach mechanicznych.

W Krakowie organizacje społeczne przy pomocy władz wojskowych i studentów akademji górniczej, stanęły do pracy, by zastąpić strajkujących pracowników elektrowni, gazowni i wodociągów.

W województwie poznańskiem, lwowskiem i w zagłębiu panuje spokój.

Jedynie w Borysławiu wybuchł częściowy strajk.

### Nowa emisja bonów złotych.

Warszawa, 5 listopada.

W najbliższym czasie zostanie wypuszczona nowa emisja bonów złotych (serja II) na sumę 10 miljonów zł. polskich.

### Bank sowiecki w Gdańsku.

Gdańsk, 5 listopada.

Otworzony tu został oddział rosyjskiego banku państwa. Jestto pierwsza tego rodzaju placówka sowiecka zagranicą.

### Sytuacja w Berlinie.

Berlin, 5 listopada.

Sytuacja polityczna dotychczas jeszcze nie wyjaśniła się. Kanclerz Streseman wręczył prezydentowi rzeszy prośbę o dymisję. Rozpoczęły się nowe rokowania, mające na celu utrzymanie tak zw. wielkiej koalicji rządowej.

### Anglja a Grecja.

Londyn, 5 listopada.

Rząd angielski zawiadomił rząd ateński, że jest stanowczo przeciwny usunięciu dynastji. Dyplomacja angielska przedsięweźmie kroki, aby niedopuścić do przewrotu w Grecji.

### Pogoda na dziś.

Pogoda zmienna, chłodniej, miejscowe opady, wiatry zachodnie.

### Giełda.

Warszawa, 5 listopada.

| | |
|---|---|
| Funty | — 7.800.000. |
| Dolary | — 1.723.000. |
| Franki szwajc. | — 311.000. |
| Franki franc. | — 101.000. |
| Liry włoskie | — 78.100. |
| Korony czes. | — 51.150. |
| Korony aust. | — 23.25 |
| Bony złote | — 232.500. |

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 5 listopada.

| | |
|---|---|
| Dolary | — 15 tryljona. |
| Marka polska | — 500.000 |

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 5 listopada.

| | |
|---|---|
| Dolary | — 1 tryljon. |
| Marka pol. | nie notowana. |



Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: ... Drukarnia „Kurjer Zachodni“ S. A. Dąbrowska 1